

SŁOWO

Wilno, Sobota 13-go października 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 86.259.
Cena pojedynczego N-ru 5000 mr.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 223. Otwarta od godz. 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz miarowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 12000 marek, za tekstem 5000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 50000 m. p.; z przewiązaniem w nr. świętecznych o 25 proc. drożej.

Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie



PREZYDENT STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Według warszawskiej fotografii J. Mieczkowskiego z roku 1908-go



MARJA z KIERSNOWSKICH WOJCIECHOWSKA

Według londyńskiej fotografii zakładu art. B. Habgood'a.

Jutro, o 9-tej rano, przybywa do naszego miasta, wraz z małżonką, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski.

Zbyt bliskie są pamięci naszej, historyczne już dziś wydarzenia, z grudnia roku ubiegłego, wśród których nastąpił wybór na prezydenta Rzeczypospolitej obecnego najwyższego przedstawiciela Ojczyzny naszej a zarazem najwyższego zwierzchnika sił jej zbrojnych—abyśmy potrzebowali kreslić tu wizerunek jednego z najwybitniejszych i najzasłuższych mężów w Polsce, jakim jest bezspornie Stanisław Wojciechowski.

W chwili obecnej pragniemy go widzieć jedynie — na tle Wilna. Podobnie jak ręczyć można, iż w ogólnym poruszeniu, które wśród całej ludności miasta naszego i dzielnic naszej wywołał zamiar Prezydenta odwiedzenia specjalnie Wilna, jednym z motywów nader popularnych jest wyobrażenie sobie najwyższego Polski przedstawiciela jako gościa — tak, gościa — naszego, odważmy się powiedzieć, zakątko, tak leżącego w stronie od pryncypalnych traktów Rzeczypospolitej, osobliwie łączących ją z szerokim, międzynarodowym światem.

I, podobnie jak gospodarz w oczekiwaniu drogiego a dostojnego gościa, głowę sobie łamie: jakby też go przyjąć oraz co by mu pokazać, tak niema dziś chyba w Wilnie nastawienia, któryby, w tym lub owym nastroju ducha, nie pytał siebie: jakie też wrażenie uczyni na Prezydencie Wojciechowskim, to, co tu u nas będzie oglądał, to, co mu się tu u nas rzuci w oczy? Tak przywykliśmy, w naszym ustroniu, być dla każdego przybysza — osobliwością. Nawet dla gości z za polskich rzek i dalszych rozległego państwa okolic.

Prezydentowi Wojciechowskiemu nie trzeba będzie Wilna — pokazywać. Nie „tutejszy” on, bo z rdzennego „Królestwa” rodem — lecz Wilno zna wybornie. Może lepiej od niejednego z nas łączyć go z Wilnem tak mocne i na życie całe niezapomniane wspomnienia, jak te, które łączą wszelką bujniejszą i szerszą skalę jednostkę z burzami młodości i wyteżoną pracą najczynniejszych, najpełniejszych lat życia.

Gdy jutro, po powitaniu na dworcu

oraz u Ostrejbramy, wjeżdżać będzie uroczysto, udając się na nabożeństwo do katedry, z wylotu ulicy Zamkowej na jeden z najpiękniejszych placów pod niebem Polski — same oczy Prezydenta podniosą się ku górze Zamkowej i zamigoczą i uśmiechną się i błysną: niemem a głęboko wymownem... powitaniem.

Było to dawno, dawno, lat temu wiele. Wówczas, gdy polski socjalizm robotniczy był na emigracji, krzepnąc i gotując się do walki po Paryżach i Londynach. Było to wówczas, lat temu bez mała trzydzięsi, gdy obecny republikański prezydent wskrzeszonej Polski, wydalony z Francji jako członek zarządu nietolerowanego wówczas nawet przez paryskie ministerstwo spraw wewnętrznych Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich, schronił się do Anglii, aby rychło potem, z ryzykiem niemałym, przedostać się z Londynu do kraju dla zorganizowania na ziemiach polskich — tak dziś kwitnącej w pełnym świetle dziennym i emulującej z najpotężniejszymi w Polsce stronnictwami: Polskiej Partji Socjalistycznej.

I trzebaż zbiegu ówczesnych okoliczności, do których trzeba było przystosowywać całą potajemną, wysoce niebezpieczną akcję, że pierwszy zjazd nowo-założonej Polskiej Partji Socjalistycznej wypadło Wojciechowskiemu zwołać — do Wilna. I tu, w Wilnie, na górze Zamkowej, odbył się ów pamiętny zjazd. Tu, go potrafił Wojciechowski sprząść i dać mu przemówić do całego narodu polskiego — pod okiem jakże czujnej, jakże potężnej ówczesnej żandarmerji rosyjskiej! Ba, na tym to właśnie „górnym” zjeździe pierwszych pe-pe-esów, jakby przemawiając swobodnie na Rosję całą, domagał się obecny marszałek Józef Piłsudski od socjalistów rosyjskich, aby bez żadnych zastrzeżeń uznali i w program swój wcieli... niepodległość Polski!

Potem, w czasach gdy cały rozmach, cała siła, cała działalność Polskiej Partji Socjalistycznej spoczywała na trzech ludziach, na Wojciechowskim, Piłsudskim i Sulkiwiczu, wówczas gdy tajną drukarnię partyjną przeniesiono z Lidy do Wilna, obecny Prezydent Rzeczypospolitej, tu, w Wilnie, wpośród nas, w

głęboko zakonspirowanej tajemnicy, nie tylko redagował i pisał wspólnie z Józefem Piłsudskim rewolucyjnego „Robotnika” lecz go nawet sam składał i na maszynie odbijał.

Potem trzeba było znowu szukać schronienia za granicą. W 1908 ym już jest znowu Stanisław Wojciechowski w Londynie, właściwie w wielkiej podlondyńskiej wiejskiej kolonii t. zw. tolstojów-ców. Powoli odbywa się w nim ewolucja od zdecydowanego niemal na wszystko rewolucjonizmu do kładzenia w samo społeczeństwo fundamentów dobrobytu i szczęścia. Po drodze tej ewolucji miał niestrudzony działacz zejść niebawem na pole szerokiej i niesłychanie dobroczynnej działalności w zakresie organizacji współdzielczych... Lecz to już należy do pełnej Prezydenta Wojciechowskiego biografji, której nie wyczerpać na tem miejscu nawet w najogólniejszym zarysie.

Tu, na tem miejscu, niech tylko przypomniany będzie jeszcze jeden łącznik — o wiele żywszy niż najmocniejsze nawet wspomnienia — wiążący Prezydenta Wojciechowskiego z Wilnem i dzielnicą naszą.

Do Londynu w 1908-ym przybył Prezydent Wojciechowski już z małżonką a z rodowitą „litwiną”, jak się wówczas powszechnie wyrażano.

Małżonka Prezydenta Marja Wojciechowska pochodzi z rodzinnego gniazda Kiersnowskich, z majątku Łabejek w pobliżu Nidok, czyli z samego pogranicza byłej gubernji Wileńskiej od strony Żmudzi. Rodzinne stosunki łączą p. prezydentową (najbliższą z Wilnem. Tu przebywają stale obaj jej bracia, jeden pułkownik, szef sanitarny Okręgu Wileńskiego, drugi major z Kontroli Państwa; tu cieszył się tak szeroka sympatją i tak piękną pamięć zostawił po sobie, niezjący już ksiądz prefekt Kiersnowski, też brat rodzony p. prezydentowej. Siostra jej jedna dotąd w Rosji przebywa, druga jest małżonką p. Adama Drzewickiego kierownika drukarni Zawadzkiego w Wilnie, trzecia p. Markiewiczowa, mieszka stale w majątku podwileńskim Łoźniki, gdzie, jak slychać, spodziewane są odwiedziny obojga prezydentostwa.

Do Wilna przybywają też w otoczeniu pana Prezydenta dwoje dzieci: Zosia i Mundus, oboje urodzeni w Anglii, którym — niech nam wolno będzie przytoczyć szczegół charakterystyczny — wypadło porzucić przynależność państwową do Wielkiej Brytanji dla przyjęcia obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Owóż i ustalone w dostatecznej mierze pana Prezydenta Wojciechowskiego jakoby powinowactwo z Wilnem i dzielnicą naszej ludnością. Zwracając się do niej z wezwaniem, aby serdecznie i gorąco powitała przybywającego do nas Prezydenta Rzeczypospolitej, wyraził się Komitet z prostotą tak harmonizującą zarówno z indywidualnością Prezydenta Wojciechowskiego, jak z charakterem ludności naszej: „Niech Mu wpośród nas dobrze będzie!”

Dobrze będzie wpośród nas dostojnemu dziś przedstawicielowi Polski.

Dobrze nie od tego, co my będziemy mogli mu zaprezentować i czem go ugościć — lecz dobrze mu będzie od uczuć i wzruszeń, których mu Wilno w perspektywie wspomnień, zaiste nie banalnych, z pewnością nie poskąpi.

Czesław Jankowski.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Expose Min. Skarbn.

WARSZAWA, 11. X. (P.A.T.) (Sejm. Posiedzenie 68.) Przed przystąpieniem do porządku dziennego minister Kucharowski wygłosił następujące expose: Nie chcę ukrywać powagi dzisiejszego położenia finansowego. Patrząc na tablicę stanu zadłużenia państwa w P. K. K. P. widzimy jak w odstępach półrocznych stale ono wzrasta. Z końcem maja 1923 roku dług nasz wynosił 2 biljony 377 miliardów, wzrasta on gwałtownie z miesiąca na miesiąc, przechodząc w cyfrę prawie 6 biljonów, 475 miliardów z końcem sierpnia; 16 biljonów 265 milionów z końcem września. Polityka kredytowa, przemysłowa czy handlowa w naszych warunkach była raczej polityką subwencyjną, a wymuszanie nowych kredytów było równoznaczne z wymuszeniem subwencji. Gdy dodamy zjawiska inflacji, pewną rozrzutność naszych dotychczasowych preliminarzy budżetowych, niesłuchanie bogatą rozbudowę machiny państwowej, oraz słabość i niesprawność aparatu skarbowego byliśmy mieli niemal całkowity obraz niedomagań w naszej gospodarce finansowej. Obraz smutny, lecz nie beznadziejny; można zaprojektować środki zaradcze — byleby działać szybko i śmiało i zdecydowanie.

Czyż nie jest wszystkim wiadomo, że podstawą ekonomiczną Państwa Polskiego jest zdrowa zdolność produkcyjna organizmu gospodarczego, niewyzyskane bogactwa surowca rokuja jaknajlepszą przyszłość.

Zasadą naczelną akcji naprawy jest gruntowna przebudowa całej administracji państwa; rewizja ustroju naszej maszyny państwowej. Równowaga budżetu musi być osiągnięta przez ścisłe ustosunkowanie wydatków i dochodów; ewentualny deficyt musi być pokryty drogą operacji kredytowych z wykluczeniem druku marki polskiej.

Przedstawiam dziś Izbie i proszę o jaknajszersze uchwalenie noweli ustawy o podatku gruntowym, która pozwoli drugą ratę tego podatku podnieść dziesięciokrotnie. Proszę również o szybkie uchwalenie ustawy w przedmiocie podniesienia kar za zwłokę przy płaceniu podatku. Przez uchwalenie ustawy waloryzacyjnej stworzymy prawdziwe źródło dochodów, które będzie podstawą preliminarzowych rozchodów, i nowych form opodatkowania rząd nie będzie mnożył, dążyć tylko będzie do czuwania nad ściąganiem starych zaległości i

TELEGRAMY.

Odezwa do robotników.

WARSZAWA. 12-X. (Aw.) Prezydent Związku Polskich organizacji rolniczych publikuje odezwe skierowaną do rolników całej Polski...

Przyczyna tego wznowienia jest akcja wywołana przez spekulantów, którzy dążą do wstrzymania dowozu produktów żywnościowych do miast i wywołania w ten sposób sztucznego ogłodzenia.

Zwalczanie bezrobocia w Anglii.

LONDYN. 12.10. (Aw.) W kołach politycznych obiega pogłoska że rząd uwzględni swoją powinność przedewszystkiem w sprawie skutecznego zwalczania bezrobocia.

w ostatnim tygodniu wynosiła 1256000, a więc wzrosła o 16000 w stosunku do tygodnia ubiegłego. Rząd celem ożywienia rynku wewnętrzznego ma zamiar powiększyć obieg banknotów...

Otwarcie parlamentu węgierskiego.

RZYM. 12. X. (PAT.) Otwarcie parlamentu nastąpi 27 listopada. Mursini wygłosi mowę w sprawie polityki zagranicznej oraz zażąda przedłużenia swych pełnomocnictw.

Pożyczka dla Węgier.

BUDAPESZT. 12.20. (Aw.) „Uj Nemzedek” donosi, że w końcu b. m., przyjedzie do Budapesztu Komisja Finansowa Ligi Narodów.

Jednocześnie pismo zamieszczająca pólurzędowy komunikat, oświadczający że między sprawą pożyczki zagranicznej dla Węgier a kwestją stosunków gospodarczych z państwami sąsiednimi nie

ma żadnego związku i że uregulowanie obu spraw jest niezależne jedno od drugiego. Komunikat ten ukazał się w związku z informacją „Uj-Nemzedek” jakoby udzielenie pożyczki zagranicznej Węgrom uzależniono od uprzedniego zawarcia traktatów handlowych z państwami Małej Ententy.

WARSZAWSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Przekazy: New York, Berlin, Paryż, Londyn, Wiedeń, Praga, Szwajcaria, Belgia, Gdańsk.

BERLIŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: New York, Londyn, Paryż, Wiedeń, Praga, Belgia, Szwajcaria.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Ofiary.

Na rzecz wojewódzkiego Komitetu wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej: Rada Wileń. Prywatnego Banku Handlowego...

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 472 wciągnięto:

R. H. A. 1-472. Firma: „Szymon Bezapół”. Siedziba - Wilno, zaułek Lidzki Nr. 13. Przedmiot - sprzedaż obwarunków. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1922 r.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 września 1923 r. pod Nr. 482 wciągnięto:

R. H. A. 1-482. Firma: „Sklep Galanteryjny Teresy Balińskiej”. Siedziba - Wilno ul. Mickiewicza Nr. 15. Przedmiot - sklep galanteryjny.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 466 wciągnięto:

R. H. A. 1-466. Firma: „Boniszko Stefanja”. Siedziba Wilno ul. Uniwersytecka Nr. 2. Przedmiot - żurnale modne, manekiny i galanterja.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 25 września 1923 r. pod Nr. 483 wciągnięto:

R. H. A. 1-483. Hurtownia Winno-Wódczana Mieczysław Pomarnacki i S-ka. Siedziba w Wilnie, ul. Biskupia Nr. 12. Przedmiot - prowadzenie wszelkiego rodzaju handlu hurtowego...

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 461 wciągnięto:

R. H. A. 1-461. Firma: „Mojżesz Bonkowski”. Siedziba - Wilno, ul. Niemiecka Nr. 3 m. 16. Przedmiot - sklep instrumentów i materiałów dentystycznych.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 września 1923 r. pod Nr. 119 wciągnięto:

R.H.B. I-119. Firma: „Bank Leśny w Wilnie Spółka Akcyjna”. Siedziba w Wilnie przy ul. Sniadeckich pod Nr. 8. Przedmiot - racjonalna eksploatacja lasów...

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 461 wciągnięto:

R. H. A. 1-461. Firma: „Mojżesz Bonkowski”. Siedziba - Wilno, ul. Niemiecka Nr. 3 m. 16. Przedmiot - sklep instrumentów i materiałów dentystycznych.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

KÓŁKA I SPRZĄCZKI dla RYMARZY, SZEWCÓW, KRAWCÓW, SZELKARZY i GORSECIARZY...

PRZEDSTAWICIELA branży maszynowo technicznej na Województwo Wileńskie...

Poszukujemy podróżujących do odwiedzania kapeców kolonialnych na prowincji...

KOMISJA REWINDYKACYJNA przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym Warszawa, Jasna 8, Tel: 314-39

Dr. D. ZELDOWICZ z Moskwy i Z. Szwarc-Zeldowicz Kobieln Lekarz Dr. med.

Akuszarka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować w wiadomości Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr 1

KASZEL najsilniejszy skutecznie le. Spicinin POLSKA

Broniś, Kaźdalewicz Olszew ziemia Wileńska Konto czek. P. K. O. Nr. 100.372

Bacznosc! Stały i duży zarobek mogą mieć ludzie inteligentni, przedsiębiorcy i mający stosunki

SPRZEDAM gruszek po 120 tysięcy pud. Łukiska 14 m. 3.

POTRZEBNA kucharka umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami.

Zgubiono książkę wojchorską Nr. 472/14 wyd. przez P.K.U. Wilno na im. Bronisława Matczyna...

OIKOS! Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa drzewnego S.A. we Lwowie

MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE oraz SZNURY, PRZEWODY, ŻARÓWKI, różne woltarze, i ŻYRANDOLE w wielkim wyborze

25 września rozpoczęła się sprzedaż drzew i krzewów różnych gatunków od 3-6-cio letn: jabłoni, gruszek, wiśni, czereśni, śliwek, porzeczek, agrestu, malin...

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Dr. M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztuczna. śnieżem górskim) ul. Wileńska 34 m. 3